

POSTANOWIENIE

Dnia 9 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z powództwa A.K.
przeciwko Spółce R. S.A. w B.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 kwietnia 2025 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach
z dnia 14 września 2023 r., sygn. akt XI Pa 89/23,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) zasądza od powoda A.K. na rzecz strony pozwanej Spółki R. S.A. w B. 2025 zł (dwa tysiące dwadzieścia pięć złotych) wraz z odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 14 września 2023 r. w wyniku rozpoznania apelacji wniesionej przez pozwaną Spółkę R. S.A. w B. od wyroku Sądu Rejonowego w Bytomiu z 20 marca 2023 r. w pkt 1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: a) oddalił powództwo A.K. w całości; b) zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; w pkt 2. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 120 zł z odsetkami

ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 14 września 2023 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając:

a. naruszenie przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

i. art. 382 k.p.c. przez pominięcie przez Sąd drugiej instancji części zebranego przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego, tj. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka D.W., podczas gdy dowód ten został przeprowadzony przez Sąd pierwszej instancji, a Sąd drugiej instancji uznał, iż ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy w Bytomiu była błędna, nie dokonał jednak ponownej oceny tego dowodu, w konsekwencji dokonał ustaleń faktycznych opartych tylko na części materiału dowodowego przeprowadzonego przed Sądem pierwszej instancji, co miało istotny wpływ na wynik postępowania,

ii. naruszenia art. 387 § 21 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 1 k.p.c. poprzez całkowicie nieuprawnione zamieszczenie przez Sąd Odwoławczy w uzasadnieniu wyroku stwierdzenia, że powód „niewątpliwie zatem poświadczal nieprawdę w tym dokumencie wypełniając znamiona przestępstwa z art. 271 k.k. Brak doniesienia o tym do Prokuratury nie wyklucza takiej konkluzji”, podczas gdy sąd w procesie cywilnym nie jest uprawniony do badania, czy zostało popełnione przestępstwo, a wskazanie przez Sąd drugiej instancji, że powód wypełnił znamiona przestępstwa z art. 271 k.k. godzi w jedną z podstawowych zasad prawa karnego, jaką jest zasada domniemania niewinności, stwierdzenie to nie powinno zostać zatem zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji, bowiem nie może stanowić wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku wydanego w procesie cywilnym (a jeżeli stanowi to podważa bezstronność sądu), w którym powód składał zeznania jako strona, której przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przyznają uprawnień oskarżonego przewidzianych w kodeksie postępowania karnego;

b. naruszenie prawa materialnego, a to:

i. art. 52 § 1 pkt. 1 k.p. w zw. z art. 30 § 1 pkt. 3 i § 4 k.p. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że prawdziwość i konkretność

przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę, pracodawca może weryfikować w każdym czasie m.in. poprzez odbieranie oświadczeń w toku procesu od zatrudnionych pracowników oraz sporządzaniu dokumentów uzasadniających wypowiedzenie umowy o pracę już po jej wypowiedzeniu, rzekomo potwierdzających ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych, podczas gdy prawdziwość przyczyn uzasadniających wypowiedzenie umowy o pracę powinna być znana pracodawcy przed złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę, a kreowanie dowodów rzekomo uzasadniających wypowiedzenie umowy powinno zostać uznane za niedopuszczalne,

ii. naruszenia art. 149 k.p. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż to do obowiązków pracownika należy ewidencjonowanie czasu pracy, podczas gdy obowiązek ten obciąża pracodawcę, co jednoznacznie wynika z przywołanego przepisu, a zaniechanie realizacji tego obowiązku w okresie pandemii Covid nie może obciążać pracownika,

iii. naruszenia art. 128 § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że czasem pracy w niniejszej sprawie był czas, który został potwierdzony „ewidencją wejść i wyjść” na teren kontrolowanych przez powoda oddziałów, podczas gdy czasem pracy jest czas, w którym pracownik pozostaje w dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy, a nadto powód (również inni pracownicy kontroli), dokonując czynności w różnych obiektach spółki, informowali dyspozytorów dyżurujących w okresie covidu, iż podejmują czynności i to obowiązkiem dyspozytorów było wpisanie czasu pracy kontrolera, nie obowiązkiem powoda; ponadto powód nie był dysponentem księgi wejść i wyjść, nie można mu więc postawić zarzutu, że nie dokonywał stosownych wpisów, przy czym ewidencja wejść i wyjść na teren kontrolowanych oddziałów nie stanowiła dowodu w sprawie.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powód wskazał, że jest ona oczywiście uzasadniona.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał między innymi, że Sąd drugiej instancji naruszył przepis art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji dokonał odmiennych ustaleń faktycznych, na podstawie

materiału zebranego z pominięciem zeznań świadka, którego zeznania Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne, logiczne i tworzące spójną całość z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie i w żaden sposób się do tego nie odniósł. Sąd drugiej instancji w żadnym fragmencie uzasadnienia nie odniósł się do zeznań świadka D.W. powołanego przez stronę pozwaną, który to dowód został przeprowadzony przed Sądem pierwszej instancji. Mając na uwadze, że Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w całości, był on zobowiązany na nowo przeprowadzić ocenę wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, tym bardziej w sytuacji gdy dopuścił nowy dowód z „oświadczeń” pracowników pozwanej Spółki.

Dodać należy, że zeznania pominiętego świadka D.W. są kluczowe, przyjmując założenie członków zarządu pozwanej, że to nie oni, a pracownicy Spółki zajmowali się ustalaniem przyczyn wypowiedzenia.

Jak wskazuje się w doktrynie z art. 382 k.p.c. nie wynika, by sąd apelacyjny był uprawniony do zmiany ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji bez ponownej oceny dowodów.

Wskazania wymaga również, że przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika z art. 52 § 1 pkt. 1 k.p. w zw. z art. 30 § 4 k.p. powinny być prawdziwe i konkretne. Co więcej przyczyny te muszą istnieć w chwili wypowiedzania umowy o pracę, nie mogą natomiast być kreowane w toku postępowania przed Sądem, w tym także przed Sądem drugiej instancji. W tym kontekście nie sposób zaaprobować postępowania Sądu drugiej instancji, które sprowadziło się do dopuszczenia przez Sąd Odwoławczy możliwości następczego wytworzenia przez pracodawcę „dokumentacji” wskazującej na zasadność wypowiedzenia umowy o pracę i w istocie na tej podstawie jej wypowiedzenie.

Podnosząc zarzut naruszenia art. 149 k.p. poprzez jego błędną wykładnię skarżący wskazał, iż prowadzenie ewidencji czasu pracy nie może obciążać pracownika jak to uznał Sąd drugiej instancji przyjmując, że to na powódzie spoczywało wykazanie, i przedstawienie dokumentacji potwierdzającej wykonywanie przez powoda pracy.

Odnosząc się natomiast do naruszenia art. 128 § 1 k.p. skarżący podniósł, że Sąd drugiej instancji rozpoznając apelację zupełnie pominął, że czasem pracy, który powinien być brany pod uwagę w niniejszej sprawie nie był czas, wskazany w

niekompletnej „ewidencji wejść i wyjść” na teren kontrolowanych przez powoda oddziałów, ale faktyczny czas pracy powoda, który został wykazany.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana spółka wniosła o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada także przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jure, sprzeczność wykładni lub stosowania

prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695).

Przedmiotowa skarga nie jest oczywiście uzasadniona w przedstawionym wyżej rozumieniu.

Przepis art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Sąd drugiej może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia co do istoty sprawy sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, uzasadniając odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania.

Jeżeli podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., ogranicza się do zarzutu naruszenia ogólnej normy procesowej art. 382 k.p.c., to może być ona usprawiedliwiona tylko wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część

zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji.

Żadna z powołanych sytuacji nie miała miejsce w przedmiotowej sprawie.

Wbrew temu, co twierdzi strona skarżąca, Sąd drugiej instancji dokonał ponownej oceny dowodów zebranych w sprawie zgodnie z art. 382 k.p.c. Wskazał równocześnie, zeznania których świadków uznał za zbyt lakoniczne i ogólne, aby dać im wiarę, a które przeanalizował skrupulatnie i dokonał na ich podstawie oceny, choć umknęły one uwadze Sądu pierwszej instancji. Przeanalizował szczegółowo dowody pisemne, jak faktury telefoniczne, księgę wejść i wyjść, Instrukcję Kontroli Wewnętrznej w Biurze Zarządu i w Oddziałach, przepisy Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników S. S.A. i regulaminu pracy. W tym kontekście nieodniesienie się przez Sąd Apelacyjny do zeznań D.W. nie może być uznane za istotne dla wyniku sprawy. Zeznania tego świadka również przez Sąd pierwszej instancji nie zostały uznane za kluczowe dla rozstrzygnięcia, jego nazwisko w uzasadnieniu wyroku pojawia się tylko raz, wśród wielu innych i z uzasadnienia nie wynika, co dokładnie zeznał. Twierdzenie skarżącego o oparciu rozstrzygnięcia o te zeznania należy więc uznać za bezpodstawne.

Równie niezasadne jest twierdzenie, że przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę z powodem zostały wykreowane w toku postępowania przed Sądem, w tym także przed Sądem drugiej instancji, który jakoby dopuścił się możliwości następczego wytworzenia przez pracodawcę „dokumentacji”. Twierdzenie to jest zupełnie gołosłowne i nie poparte żadnymi konkretnymi informacjami, jaka dokumentacja została wytworzona przez pracodawcę na potrzeby postępowania.

Całkowicie nieasadne jest również twierdzenie odnoszące się do naruszenia art. 149 k.p., jakoby nieprawidłowo przyjął Sąd drugiej instancji, że to na powodzie spoczywało wykazanie, i przedstawienie dokumentacji potwierdzającej wykonywanie przez powoda pracy.

W istocie Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach wyjaśnił, że w sprawie z powództwa pracownika o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

obowiązuje ogólna reguła, zgodnie z którą powód powinien udowodnić swoje twierdzenia uzasadniające żądanie (art. 3 i 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c.), z tą jedynie modyfikacją, że niewywiązanie się przez pracodawcę z obowiązku prowadzenia ewidencji czasu pracy powoduje dla niego niekorzystne skutki, gdy pracownik udowodni swe twierdzenia przy pomocy innych środków dowodowych, niż dokumentacja dotycząca czasu pracy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2011 r., II PK 317/10, LEX nr 1095826; postanowienie Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2020 r., III PK 151/19, LEX nr 3033227). Brak dokumentacji wynikający z zaniechania jej prowadzenia przez pracodawcę powoduje zatem zmianę określonego w art. 6 k.c. rozkładu ciężaru dowodu.

W żadnym miejscu uzasadnienia Sąd nie wskazał, że to powód winien prowadzić dokumentację w zakresie czasu pracy. Było odwrotnie, Sąd ustalił, że prawidłowo oceniony zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na jednoznaczne ustalenie, iż każdego dnia wskazanego w oświadczeniu o rozwiązaniu łączącej strony umowy o pracę powód pracował znacznie poniżej 8 godzin, choć na liście obecności wskazywał na taki wymiar wykonanej pracy, tak więc poświadczał nieprawdę w tym dokumencie.

Sąd Najwyższy uznaje również, że uchybienia pracodawcy w zakresie prowadzenia dokumentacji czasu pracy pracownika nie oznaczają same z siebie, że pracownik pracował w godzinach nadliczbowych tylko na podstawie jego deklaracji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2013 r., I PK 10/13, LEX nr 1554862), bowiem zaniechanie prowadzenia ewidencji czasu pracy przez pracodawcę nie tworzy domniemania wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych w wymiarze przedstawianym przez samego pracownika. Pracownik może i powinien wobec tego oferować inne środki dowodowe, które podlegają ocenie w ramach całokształtu materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2012 r., II PK 231/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 109). I jak wykazał Sąd drugiej instancji, całokształt materiału dowodowego pozwolił na przyjęcie, że powód swoich obowiązków nie wykonywał w ogóle lub czynił to w niektórych dniach w czasie zdecydowanie krótszym niż 8 godzin.

Równie niezrozumiały jest dla Sądu Najwyższego zarzut, jakoby Sąd drugiej instancji naruszył art. 128 § 1 k.p. i zupełnie pominął, że czasem pracy, „który

powinien być brany pod uwagę w niniejszej sprawie nie był czas, wskazany w niekompletnej „ewidencji wejść i wyjść” na teren kontrolowanych przez powoda oddziałów, ale faktyczny czas pracy powoda, który został wykazany”. Sąd drugiej instancji dokonał właśnie ustaleń faktycznych, z których wynikało, że skarżący nie podejmował pracy w obowiązującej pracownika godzinie rozpoczęcia pracy oraz opuszczał pracę bez usprawiedliwienia przed godziną zakończenia pracy. Nadto poświadczał nieprawdę w ewidencji czasu pracy poczynawszy od 14 marca 2020 r. Przeciwnie twierdzenie skarżącego nie jest niczym innym, jak przedstawieniem stanu faktycznego sprawy wynikającego z dokonanej przez skarżącego własnej oceny zebranego w tej sprawie materiału dowodowego. W istocie stanowi ona próbę podważenia przeprowadzonej przez Sąd drugiej instancji oceny materiału dowodowego oraz dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych.

Sąd Najwyższy podkreśla w związku z tym, że powoływanie się na błąd w przeprowadzonej ocenie dowodów i dokonanych na tej podstawie ustaleniach faktycznych nie może być podstawą skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.), ponieważ ustalenia te są wynikiem swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd *meriti*. Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., jest natomiast związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, co oznacza, że w przypadku poddania skargi kasacyjnej merytorycznej ocenie i tak musiałby uwzględnić owe ustalenia faktyczne przy rozpatrywaniu powołanych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego, którego przepisy stanowiły podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach orzeczono stosownie do art. 98 § 1 i § 1¹ k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

M.G.

[a.ł.]

